Obwodnica Mielca z protestami

Utworzono: poniedziałek, 04, luty 2019 12:41

Na budowę północnej obwodnicy Mielca nie zgadza się część mieszkańców miejscowości Trzciana, gdyż nowa droga będzie "przecinać" gminę.

Zarząd województwa rozpatrywał kilka możliwości. Obwodnica rozpocznie się w Mielcu na wysokości ul. Kosmonautów, następnie przez nowy most na Wisłoce połączy się z Rzędzianowicami. Tu rozpocznie się kolejny etap, który był przedmiotem sporu. Rozważane były opcje przez Wolę Mielecką w gminie Mielec oraz przez Trzcianę w gminie Czermin. Mieszkańcy obydwu miejscowości protestowali. Ostatecznie zarząd wybrał wariant przez Trzcianę, bo w tej koncepcji nie przewidziano wyburzeń budynków mieszkalnych. Decyzję zarządu marszałek potwierdził podczas sesji rady gminy Czermin.

- Bierzemy pod uwagę aspekty ekonomiczne i społeczne każdej inwestycji. Przy tego typu projektach zawsze są osoby niezadowolone. Dlatego zdecydowaliśmy się na wariant przez Trzcianę i jesteśmy gotowi do takich zmian tego projeku, które uciążliwości zminimalizują, np. chodniki czy ekrany akustyczne. Przyjęliśmy państwa postulat o zachowanie tzw. drogi "Pańskiej", możemy poprawić jeszcze jej rekreacyjne funkcje. Obwodnica jest szansą dla gminy, bo otwiera nowe tereny pod budownictwo mieszkaniowe i przedsiębiorców - powiedział marszałek Władysław Ortyl.

Mieszkańcy podnosili argumenty o zbyt dużym ruchu oraz o bliskości nowej drogi od domów. Padały też postulaty o przywrócenie koncepcji przebiegu drogi przez Wolę Mielecką. Jak stwierdzili zgodnie przedstawiciele urzędu marszałkowskiego powrotu do tego wariantu być nie może. Ta wersja przewiduje wyburzenia budynków mieszkalnych. Inwestycja powinna rozpocząć się jak najszybciej ze względu na konieczność wykorzystania funduszy z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

Phoca PDF

Przedstawiciel projektanta zwrócił się do mieszkańców o wszelkie uwagi i propozycje, które w ramach tego przebiegu drogi pozwolą zminimalizować uciążliwości związane z eksploatacją nowej drogi. Część z nich zgłoszona wcześniej już znalazła odzwierciedlenie w uaktualnionym projekcie. Marszałek zadeklarował, że w ramach możliwości każda z tych propozycji zostanie rozpatrzona i wprowadzona.

- Prawda jest taka, że jeśli nie ruszymy z budową tej drogi, to wyczerpią się możliwości rozwoju i gminy Czermin i gminy Wadowice - tłumaczył Michał Deptuła, wójt Wadowic Górnych. - W naszym wspólnym interesie jest, aby budowa tej drogi szybko się rozpoczęła. Dziękuję marszałkowi, za deklarację zmian w projekcie tego przebiegu drogi. Strona urzędu marszałkowskiego chce zrobić wszystko, aby ta inwestycja była jak najmniej uciążliwa - dodał.

- Budowa tej drogi jest dla naszych terenów rozwiązaniem przyszłościowym dla nas i dla Wadowic. Jeśli nie podejdziemy odpowiedzialnie możemy wylać dziecko z kąpielą. Chętnych na te pieniądze myślę, że jest wielu w województwie, a my musimy mieć dobrą komuniakcję z Mielcem. Zdaję sobie sprawę z obaw. Apeluję do projektanta, aby to rozwiązanie było jak najmniej uciążliwe - podsumował wójt Sławomir Sidur.

Źródło: UMWP

Phoca PDF